

Opis bibliograficzny: Elżbieta Tejchman, *O reportażu fotograficznym - dyskusyjnie*, "Fotografia", 1973, nr 7, s. 148

Uwagi: tekst edytowany

Słowa kluczowe: reportaż

Tekst:

Krótką wypowiedź o reportażu fotograficznym rozpocznę od próby zdefiniowania go. Moim zdaniem jest to autorska wypowiedź o wydarzeniach, przekazana za pomocą serii zdjęć fotograficznych; fotoreportaż jest całkowicie samodzielną i niemożliwą do zastąpienia techniką publicystyczną. Nie jest on natomiast samodzielną wypowiedzią fotograficzną, istnieje bowiem jako składnik wydarzeń, które przedstawia. Wojna domowa w Hiszpanii to - oprócz faktów znanych z historii – również „Śmierć frankistowskiego milicjanta” R. Capy.

W swym najwcześniejszym okresie reportaż fotograficzny rozumiany był w sposób całkowicie dla nas niepojęty: sporadyczne zdjęcia zyskiwały walor wiarygodności dopiero po skonfrontowaniu ich z rezultatem pracy rysownika-reportera. Były to jednak czasy, gdy rysownik uzyskiwał obraz szybciej niż fotograf, zaś technika fotograficzna była w świadomości ludzkiej działaniem z pogranicza magii.

Chciałabym również sprecyzować swoje stanowisko w sprawie obiektywności reportażu fotograficznego, wokół której nagromadziło się wiele nieporozumień. Otóż fotoreporter uczestnicząc w określonych wydarzeniach rejestruje tylko te, które - jego zdaniem - są istotnie znaczące. Dokonuje zatem wyboru i selekcji na podstawie kryteriów najzupełniej subiektywnych. Reporter zestawia na koniec zdjęcia, zaś ich sąsiedztwo przydaje im takiego znaczenia, jakie przewidział.

Dlatego właśnie przypisywanie cech obiektywności reportażowi fotograficznemu i wszystkim innym pozostałym metodom przekazu jest nieporozumieniem.